



J. SKOCZYLAS & M. ŻYROMSKI — Symbolika kamienia jako element procesu legitymizacji władzy w cywilizacji europejskiej. Wydawnictwo Naukowe UAM, Seria Badania Interdyscyplinarne, Nr 1, Poznań 2005, 178 str., 7 tab., 5 ryc., 19 fot.

Jest to książka dość niezwykła, podejmująca zagadnienia kontrastowe, z mało pokrewnych dyscyplin naukowych — z jednej strony historii cywilizacji i stosunków społecznych, a z drugiej nauki o skałach, historii ich zagospodarowania i wykorzystania w architekturze i sztuce. Ten interdyscyplinarny profil opracowania odzwierciedla nieco intrygujący tytuł książki oraz notki biograficzne autorów — Janusz Skoczylas jest profesorem w Instytucie Geologii UAM i specjalistą od historii nauk geologicznych, petroarcheologii i petroarchitektury, a Marek Żyromski — profesorem w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Ich niekonwencjonalne inicjatywy badawcze na styku nauk społecznych, historii i geologii mogły być zrealizowane dzięki wsparciu macierzystej uczelni, w szczególności rektora UAM profesora S. Lorenca. Recenzentem wydawniczym pracy był profesor A. Majerowicz.

We wstępie autorzy zwracają uwagę na fakt, że kamień i jego symbole — czy nam się to podoba, czy nie — towarzyszą nam przez całe życie, od kamiennej chrzcielnicy po kamienny grób. W rozdziale 1 zawarta jest ciekawa dyskusja na temat pojęć *kamień* i *skala*, a w dalszej części znajdujemy wnikliwy i systematyczny kurs petrografii — nauki o skałach, ich klasyfikacji i pochodzeniu. Jest to materiał szczegółowy, uzupełniony tabelarycznymi zestawieniami, umożliwiającymi poznanie ogólnych ram petrografii. Po klasycznej petrografii podane są elementy kamieniarstwa, w tym m.in. krytyka niewłaściwego nazewnictwa — przykładowo, nawet dziś w nomenklaturze handlowej pod nazwą *marmur* spotkać można kamień, który w rzeczywistości jest granitem, gablem lub gnejssem. Pewnym mankamentem jest mała przejrzystość techniczno-edytorska tego obszernego rozdziału — brak podziału tekstu na podrozdziały i edytorskich wyodrębnień różnych zagadnień. W tej części książki odczuwa się też nieco brak ilustracji.

W rozdziale 2 opisana została problematyka władzy i kwestii jej legitymizacji. Tekst jest klarownie i ciekawie napisany i pozwala na usystematyzowanie pewnych pojęć, z którymi zwłaszcza geolodzy i kamieniarze niezbyt często mają do czynienia. Inspiruje on do przemyśleń i refleksji nie tylko historycznych, ale również na temat naszej aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Tutaj też zdefiniowany jest termin *legitymizacja władzy* jako proces uzyskiwania społecznej akceptacji i potwierdzenia uprawnień do sprawowania władzy. Legitymacja władzy jest jednym z warunków stabilności ładu społecznego, a do jej podtrzymania wykorzystuje się różne środki, m.in. symbolikę kamienia w postaci monumentalnych budowli i pomników.

Rozdział 3 zawiera opis symboli władzy ze szczególnym uwzględnieniem symboliki kamieni. Znajdujemy tu odniesienia m.in. do megalitów z epoki kamiennej, mających często znaczenie kultowe (Stonehenge w Anglii). Jest też mowa o kamieniu filozoficznym, którego poszukiwanie przyczyniło się do powstania i rozwoju chemii, o kamieniu — symbolu płodności i o przypisywanej różnym kamieniom leczniczej mocy.

Szczególnie ważne i ciekawe informacje zawarte są w rozdziale 4 — *Możliwości wykorzystania kamienia w starożytnym Rzymie*. Kamień, ze względów logistycznych, eksploatowany był na wyspach i blisko wybrzeża (m.in. greckie Naxos, Paros i Pentelikon). Autorzy zwracają uwagę na to, że metody wydobywania kamienia w kamieniołomach zasadniczo nie zmieniły się od czasów starożytnego Egiptu aż do końca XIX wieku; dopiero w 1895 r.

w słynnych kamieniołomach Carrara we Włoszech do cięcia wykorzystano metalowy drut w połączeniu z piaskiem i wodą. Brak postępu wynikał zapewne z niskiej ceny niewolniczej pracy fizycznej.

W starożytnym Rzymie początkowo wykorzystywano kamień wydobywany w Italii — np. trawertyn z Tivoli, z którego zbudowano m.in. Koloseum. Otwarcie kamieniołomów w Luni (dziś Carrara) w I wieku p.n.e. dostarczyło Rzymowi nowego źródła marmuru, który stopniowo, wraz z innymi rodzajami dających się polerować kamieni, zaczął być uważany za dobro luksusowe, stając się wyznacznikiem bogactwa i władzy. Podobnie było już w czasach egipskich faraonów.

W dalszej części tego obszernego rozdziału znajdujemy szczegółowe opisy miejsc eksploatacji kamienia w różnych prowincjach Imperium Romanum: na wyspach i w kontynentalnej Grecji, w Azji Mniejszej i in. Szczególnie detalicznie opisana jest słynna wyspa Proconnesos — dziś Marmara na morzu Marmara, opodal Konstantynopola. Piękne smużyście marmury eksploatuje się tam od VIII w p.n.e. do dziś — dzisiejsza nazwa handlowa tego marmuru to *marmara white*. Tu warto podkreślić, że nazwa morza i wyspy pochodzi od greckiego *marmaros*, czyli marmur.

Uwagę czytelników zwróć niewątpliwie informacje na temat dawnych transakcji handlowych, zasad oceny i wyboru kamienia, a także regulacji handlu marmurem, zawarte w diokleciańskim *Edyktie o maksymalnych cenach* z 301 roku. W edyktie zamieszczona jest lista dwudziestu dostępnych wówczas w handlu marmurów. Ceny, podane za tzw. stopę kwadratową, były zróżnicowane od 40 (marmur Scyriani) do 250 denarów (Lacedaemonii).

W rozdziale 5 opisane są przykłady zastosowań kamienia w rzymskiej architekturze i sztuce. Najlepszą ilustracją związku rzymskiej architektury z kwestią legitymizacji władzy, jej propagandy i utrzymywania prestiżu były łuki triumfalne. Spośród znanych 300 łuków trzy — Tytusa, Septymiusza Sewera i Konstantyna — zachowały się do dziś w stolicy cesarstwa. Wszyscy trzej fundatorzy to przedstawiciele nowych dynastii i wystawienie łuków było istotnym czynnikiem legitymizacji ich władzy politycznej. Łuk Tytusa ma trzon z trawertynu, a zewnętrzne oblicowanie z marmurów pentelickich i Carrara, łuk Septymiusza Sewera wykonany jest z marmuru prokonezyjskiego, a do budowy monumentalnego łuku Konstantyna użyto co najmniej czterech typów marmuru. Zadaniem łuków triumfalnych było podkreślenie chwały rzymskiego oręża pod niezawodnym przewodnictwem cesarza. Tradycja łuków triumfalnych jest kontynuowana do czasów współczesnych, czego ilustracją jest paryski łuk w dzielnicy La Defense.

Drugim spektakularnym przykładem symbolicznych budowli kamiennych ku czci cesarzy były monumentalne kolumny. Najbardziej znana, wykonana z marmuru Carrara kolumna Trajana, razem z sąsiadującymi z nią forum, bazyliką i halą targową, miały dowodzić, że cywilne i wojskowe życie w mieście było w bezpiecznych rękach. Innym przykładem symbolicznych budowli rzymskich jest Mauzoleum Hadriana (ok. 125–139 r.). Do jego budowy użyto cegły i trawertynu, a do wykończenia — marmurów i stiuków. Z kolei Panteon to świątynia poświęcona bogom Imperium Romanum. Jej fasadę tworzy portyk z monolitycznymi kolumnami z szarego i różowego granitu egipskiego (z kamieniołomów Mons Claudianus i Assuanu), które w stanie gotowym zostały przetransportowane statkiem. Kopuła Panteonu, o jednakowej wysokości i średnicy (43,3 m), była inspiracją wielu słynnych budowli — m.in. Hagia Sophia w Konstantynopolu i islamskiej Kopuły na Skale w Jerozolimie. Wnętrze Panteonu olśniewa wielkością i wspaniałością kolorowych marmurów, które Hadrian sprowadził z różnych prowincji imperium: Tunezji, Grecji i Egiptu — co miało symbolizować cesarskie panowanie Rzymu nad podbitymi krajami.

W zakończeniu autorzy podkreślają, że kamienne pomniki architektury i sztuki z różnych epok zdają się potwierdzać ideowe założenie władców, iż powinny być świadectwem ich siły, stabilności oraz niezmienności istniejącego porządku, które jak kamień miały trwać wiecznie. Przez architekturę i dzieła sztuki realizowała się propaganda władcy — były one istotnym narzędziem oddziaływania systemu władzy na społeczeństwo. Tak było nie tylko w starożytności — podobne relacje i „socjotechniki” zostały przejęte przez następne systemy społeczno-polityczne.

Na końcu znajdujemy bardzo bogatą bibliografię, obejmującą 186 artykułów i pozycji książkowych, w dużej części anglojęzycznych. Odsyłacze do literatury znajdujemy bardzo często w całym tekście książki, co podkreśla jej ścisły, naukowy charakter.

Dzieło zamyka dwustronicowe streszczenie w języku angielskim.

Książka jest niewątpliwie wartościowa i jest znaczącym osiągnięciem autorów. Jak na pierwszą próbę zespolenia w jedną całość zagadnień z, bądź co bądź, odległych dziedzin wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych i społeczno-politycznych, zasługuje na pochlebny opinię. Pomimo pewnych niedociągnięć, głównie techniczno-edytorskich (mało przejrzysta struktura organizacji tekstu w niektórych rozdziałach, nieco uboga szata ilustracyjna), książka bez wątpienia znajdzie czytelników, przede wszystkim wśród kamieniarzy, geologów, specjalistów od nauk społecznych i zwykłych miłośników historii architektury i sztuki.

Ryszard Kryza